



Sygn. akt II CSKP 453/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "C. " spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.
przeciwko M. Ł.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. akt II Ca [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od M. Ł. na rzecz Syndyka Masy Upadłości "C." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo syndyka masy upadłości C. spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. przeciwko M. Ł. o zapłatę kwoty 65 524,60 zł z odsetkami.

Wydany w wyniku apelacji powoda wyrok Sądu Okręgowego w K. z 20 grudnia 2016 r. został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r., III CSK 170/17. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 16 stycznia 2020 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanego na rzecz powoda całą dochodzoną kwotę wraz z odsetkami za opóźnienie od 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

Akceptując i częśćC.wo uzupełniając ustalenia Sądu Rejonowego, Sąd drugiej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 listopada 2011 r. między C. spółką z o.o. w S. (dalej – „C.”) a pozwanym została zawarta umowa, na podstawie której pozwany dokonał wpłaty na rachunek C. kwoty 25 000 zł, natomiast C. zobowiązała się do zapłacenia wybranemu salonowi samochodowemu kwoty 100 000 za zakupiony pojazd. W wykonaniu umowy C. zapłaciła 29 maja 2012 r. na rachunek bankowy salonu kwotę 51 500 zł, a 13 czerwca 2012 r. bezpośrednio na rachunek pozwanego kwotę 48 500 zł.

W dniu 6 grudnia 2011 r. C. zawarła z pozwanym umowę, na podstawie której pozwany wpłacił na rachunek bankowy C. kwotę 20 000, zaś C. zobowiązała się do wypłacania przez okres sześciu miesięcy odsetek w wysokości 20% miesięcznie, tj. kwoty 6480 zł netto co dwa miesiące, zaś w ostatnim miesiącu miał nastąpić zwrot kapitału. Z tytułu tej umowy C. wypłaciła pozwanemu łącznie 39 440 zł, w tym 19 440 zł z tytułu odsetek. Pierwsza wypłata odsetek nastąpiła po 6 lutego 2012 r.

Pozwany zawierał również kolejne umowy z C., lecz mimo wpłacenia przez niego kolejnych kwot, C. nie wywiązała się z zobowiązań zaciągniętych na podstawie tych umów. W dniu 28 grudnia 2012 r. został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości C., a 3 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w S. ogłosił upadłość spółki obejmującą likwidację majątku dłużnika. Pozwany zgłosił syndykowi 5 września

2013 r. wierzytelność w stosunku do upadłej w wysokości 77 932,88 zł, nie składając oświadczenia o potrąceniu z wierzytelnością dochodzoną przez powoda. Pismem z 14 maja 2014 r. syndyk wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 66 756,44 zł z tytułu wypłaconych przez C. kwot, wskazując jako podstawę niezgodny z prawem charakter działalności prowadzonej przez upadłą spółkę, bezskuteczność czynności prawnych upadłej przed ogłoszeniem upadłości oraz sprzeczność postanowień umownych dotyczących wypłacanego oprocentowania z przepisami przewidującymi wysokość odsetek maksymalnych. Pismem z 18 września 2015 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu wierzytelności w kwocie 77 932,88 zł z wierzytelnością dochodzoną pozwem.

Na wysokość dochodzonego roszczenia składała się suma kwoty 48 500 zł wypłaconej bezpośrednio pozwanemu na podstawie umowy z 28 listopada 2011 r. oraz kwoty 17 024,60 zł, która była równa różnicy odsetek wypłaconych na podstawie umowy z 6 grudnia 2011 r. i odsetek maksymalnych.

W tym stanie rzecz Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Powołując się na związanie wyrokiem Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r., Sąd Okręgowy przyjął, że wykluczone jest uznanie wskazanych wyżej dwóch umów za nieważne, natomiast podstawą zwrotu kwot dochodzonych przez syndyka może być art. 170 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, który wyklucza pobieranie oprocentowania, prowizji, opłat lub innego wynagrodzenia w przypadku wykonywania czynności bankowych bez zezwolenia oraz przewiduje obowiązek zwrotu pobranego wynagrodzenia. Interpretując wskazane orzeczenie, Sąd Okręgowy uznał, że jest związany wykładnią, zgodnie z którą na podstawie wymienionych przepisów także ten, kto otrzymał wynagrodzenie od podmiotu wykonującego czynności bankowe bez zezwolenia, ma obowiązek zwrotu wynagrodzenia.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że podstawą roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie może być także art. 127 ust. 1 w zw. z art. 132 ust. 1 i 3 oraz art. 134 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (do 1 stycznia 2016 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze). Wytaczając powództwo,

powód powołał się także na tę podstawę prawną, natomiast pozwany w odniesieniu do niej zarzucił jedynie przekroczenie terminu z art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego. W zaskarżonym wyroku podkreślono, że już przy poprzednim rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał zasadność roszczenia także na tej podstawie, a pozwany nie zakwestionował tego stanowiska w skardze kasacyjnej, w związku z czym nie było ono przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu Okręgowego uznanie zasadności roszczenia na tej podstawie nie sprzeciwia się także innym orzeczeniom Sądu Najwyższego wydanym w zbliżonych stanach faktycznych.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego, Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku obu umów pozwany uzyskał przysporzenie, które nie było zrównoważone jego własnym świadczeniem. Ponieważ zapłata świadczenia pieniężnego z tytułu zobowiązania wynikającego z umowy jest czynnością prawną, to przepis ten obejmuje także wypłaty dokonane przez C. na rzecz pozwanego na podstawie obu umów. Biorąc pod uwagę daty tych wypłat, nie ulega wątpliwości, że zostały one dokonane przed upływem terminu określonego w przywołanym wyżej przepisie.

Za bezskuteczny został uznany zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia. W tej mierze Sąd Okręgowy był związany stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 29 maja 2019 r., III CSK 170/17, zgodnie z którym od wierzyciela upadłego należy wymagać dochowania terminu wynikającego z art. 96 Prawa upadłościowego tylko wtedy, gdy z okoliczności wynika, że wiedział on lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że jest dłużnikiem upadłego. Jeżeli zaś wierzyciel upadłego stosowną wiedzę uzyskał później, to oświadczenie o potrąceniu powinien złożyć niezwłocznie. W stanie faktycznym sprawy pozwany dowiedział się o tym, że jest dłużnikiem 21 maja 2014 r., kiedy to otrzymał wezwanie do zapłaty. Oświadczenie o potrąceniu zostało złożone dopiero 18 września 2015 r., a zatem z uchybieniem kryterium niezwłoczności.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie licznych przepisów prawa materialnego (art. 127 ust. 1 w zw.

z art. 132 ust. 1 i 3 oraz art. 134 Prawa upadłościowego, art. 127 ust. 3 Prawa upadłościowego, art. 170 ust. 1 i 2 w zw. z art. 5 Prawa bankowego, art. 505 pkt 4 k.c. w zw. z art. 96 Prawa upadłościowego; art. 481 w zw. z art. 118 k.c.) oraz prawa procesowego (art. 378 § 1 oraz art. 398²⁰ k.p.c.). Pozwany wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na skargę powód wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Zawiły tok wyводу i sposób sformułowania skargi utrudniają odczytanie jej rzeczywistej treści, zwłaszcza że sformułowanie zarzutów jedynie częściowo koresponduje z uzasadnieniem. W związku z tym nie ma możliwości ani potrzeby odnoszenia się do tych wątków poruszonych przez skarżącego, które są niezrozumiałe albo nie znalazły wprost odzwierciedlenia w podstawach skargi. Dotyczy to w szczególności poruszanej kilkakrotnie kwestii przedawnienia roszczenia. W tym kontekście wystarczy nadmienić, że w sprawie brakuje ustaleń, jakoby pozwany zgłaszał kiedykolwiek zarzut przedawnienia; ponadto przepisy o przedawnieniu nie zostały przywołane w zarzutach skargi kasacyjnej, z wyjątkiem art. 118 k.c., który jednak wymieniono wyłącznie w kontekście szczególnego, omówionego poniżej, zarzutu dotyczącego odsetek.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podstaw związanych z naruszeniem przepisów postępowania, należy stwierdzić, że nietrafny jest zarzut powiązany z art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Możliwa do odczytania treść tego zarzutu sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy naruszył wskazany przepis przez to, iż uznał zasadność powództwa na podstawie art. 127 ust. 1 w zw. z art. 132 ust. 1 i 3 oraz art. 134 Prawa upadłościowego w sytuacji, gdy naruszenie tych przepisów nie zostało wyknięte w apelacji. Taki zarzut jest wprost sprzeczny z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia

2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), zgodnie z którą sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Skarżący cytuje treść tej uchwały w skardze, jednak nie wyprowadza z niej odpowiednich wniosków. W rzeczywistości wskazane przepisy Prawa upadłościowego były w niniejszym postępowaniu prawem materialnym, którego naruszenie Sąd Okręgowy powinien uwzględnić z urzędu. Jednocześnie należy wskazać, że ta podstawa prawna roszczenia była wskazywana już w pozwie, została także uznana za alternatywną podstawę prawną roszczenia w wyroku Sądu Okręgowego z 20 grudnia 2016 r., którym rozpoznano apelację powoda po raz pierwszy. Oznacza to, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd nie musiał informować stron o możliwości wydania orzeczenia na tej podstawie, a pozwany nie może być tym zaskoczony.

Część C.wo uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c., co odnosi się do przyjętej wykładni art. 170 Prawa bankowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego uchybienie nie polega jednak na tym, że Sąd Okręgowy dokonał wykładni tego przepisu sprzecznie z wykładnią przyjętą przez Sąd Najwyższy, ale raczej, że przypisał Sądowi Najwyższemu taką wykładnię, która z wyroku z 29 maja 2019 r. wprost nie wynika, a przynajmniej nie wynika w sposób oczywisty.

Przypisywany Sądowi Najwyższemu wniosek, zgodnie z którym na podstawie art. 170 ust 2 Prawa bankowego obowiązek zwrotu wynagrodzenia obciąża także tego, kto je otrzymuje od podmiotu wykonującego czynności bankowe bez zezwolenia, Sąd Okręgowy wyciąga na podstawie stosunkowo złożonych zabiegów interpretacyjnych, którym poddaje uzasadnienie wyroku z 29 maja 2019 r. Sam Sąd drugiej instancji nie jest zresztą pewien trafności ostatecznie zajętego stanowiska, gdyż wskazuje alternatywną podstawę roszczenia, na wypadek gdyby przedstawiony sposób odczytania wykładni powyższego przepisu okazał się niewłaściwy. Jak podkreśla się w literaturze, przyjęta w art. 398²⁰ k.p.c. zasada związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu. Oznacza to zatem, że przepis ten powinien być interpretowany ściśle (zob. wyroki SN: z 6 maja 2010 r., II CSK 626/09; z 12 lipca 2012 r., I CSK 5/12; z 24 kwietnia 2014 r., III CSK 319/13). Na tej

podstawie należy uznać, że związanie dotyczy wyłącznie wykładni przepisu wprost wyrażonej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego, a nie wywiedzionej z niego na podstawie różnego rodzaju sposobów rozumowania, których zastosowanie w konkretnym przypadku może być kwestionowane. Z tej przyczyny, w ocenie Sądu Najwyższego w składzie aktualnie rozpoznającym skargę kasacyjną, nie można uznać, że Sąd Okręgowy był związany wskazanym kierunkiem wykładni art. 170 Prawa bankowego, stąd kwestię tę powinien ocenić samodzielnie. Jak jednak wynika z dalszych rozważań, uchybienie to ostatecznie nie miało wpływu na wynik sprawy, w związku z czym nie skutkuje uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Nietrafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 i 411 pkt 1 *in fine* k.c., a także art. 5 w zw. z art. 353¹ k.c. Skarżący nie wskazuje w ogóle, w jaki sposób Sąd Okręgowy miałby przy ponownym rozpoznaniu sprawy uchybić wiążącej wykładni tych przepisów. Podobnie niejasny jest zarzut uchybienia wiążącej wykładni przepisów w kontekście zgłoszonego zarzutu potrącenia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy w pierwszej kolejności wskazać, że Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował art. 127 ust. 1 w zw. z art. 134 Prawa upadłośC.wego. Pewnym nieporozumieniem w tej mierze jest jedynie odwołanie się do art. 132 ust. 3 Prawa upadłośC.wego. Przewiduje on w zdaniu pierwszym, że nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej. Taka redakcja przepisu przesądza, że odnosi się on wyłącznie do sytuacji, w której uznanie bezskuteczności czynności prawnej następuje na podstawie konstytucyjnego orzeczenia sądu. W niniejszej sprawie powód nie domagał się natomiast wydania takiego orzeczenia, lecz zapłaty, która ma być konsekwencją bezskuteczności czynności prawnej powstającej *ex lege* na podstawie art. 127 ust 1 Prawa upadłośC.wego. W tego rodzaju sprawach nie obowiązuje ograniczenie terminem, o którym mowa w art. 132 ust. 3 Prawa upadłośC.wego.

Przedstawione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 127 ust. 1 w zw. z art. 132 ust. 1 i 3 oraz art. 134 Prawa upadłośC.wego nie są w pełni jasne,

podobnie jak powiązany z nimi zarzut naruszenia art. 127 ust. 3 Prawa upadłościowego. Odnosząc się do przesłanek zastosowania tych przepisów, należy w związku z tym wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje pogląd, zgodnie z którym zapłata, zarówno gotówkowa jak i bezgotówkowa, jest czynnością prawną (zob. np. wyroki: z 6 listopada 2009 r., I CSK 154/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 70; z 24 maja 2012 r., II CSK 546/11, OSNC 2013, nr 2, poz. 24; z 14 listopada 2013 r., IV CSK 157/13) i stanowisko to jest podzielane także w orzeczeniach, które zapadły w sprawach z udziałem powoda w stanach faktycznych analogicznych do stanu niniejszej sprawy (wyroki SN z 13 kwietnia 2017 r., III CSK 122/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 22; z 30 listopada 2017 r., IV CSK 26/17, OSNC 2018, nr 11, poz. 107; z 20 grudnia 2017 r., I CSK 187/17; z 21 grudnia 2017 r., III CSK 344/16). W konsekwencji oznacza to, że trafne było przyjęcie, iż czynności zapłaty dokonane przez C. podlegają ocenie na podstawie art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego.

Odnosząc się z kolei do kwestii odpłatności dokonanych czynności, należy stwierdzić, że co do zasady czynność rozporządzająca w postaci zapłaty może podlegać ocenie pod tym kątem na tle wymienionego przepisu. Bezzasadny byłby w szczególności pogląd, że fakt umorzenia zobowiązania przez spełnienie świadczenia prowadzi do wniosku, zgodnie z którym spełnienie to jest zawsze czynnością odpłatną. Podobnie odrzucić należałoby hipotetyczne stanowisko, zgodnie z którym czynność prawna w postaci spełnienia świadczenia z natury wymyka się podziałowi na czynności odpłatne i nieodpłatne. Za tym, że wolą ustawodawcy było, by ocenie pod kątem odpłatności poddać także czynność w postaci spełnienia świadczenia, przemawia art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego, w którym mowa jest o czynnościach, na podstawie których upadły rozporządził swoim majątkiem. Czynności rozporządzające są z reguły dokonywane w wykonaniu zobowiązania, a więc są czynnościami spełnienia świadczenia (por. wyroki SN: z 13 kwietnia 2017 r., III CSK 122/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 22; z 30 listopada 2017 r., IV CSK 26/17, OSNC 2018, nr 11, poz. 107; z 20 grudnia 2017 r., I CSK 187/17; z 21 grudnia 2017 r., III CSK 344/16; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 149/17).

Przyjęcie, że w myśl wskazanego przepisu ocenie pod kątem odpłatności podlega także czynność w postaci spełnienia świadczenia, nakazuje uznać, w ślad

za wskazanymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, że z reguły o tym, czy są one odpłatne, czy nieodpłatne, decyduje treść czynności w postaci zaciągnięcia zobowiązania, co w niniejszej sprawie oznacza umowy z 28 listopada oraz 6 grudnia 2011 r. Na tle tych umów oczywiście trafny jest wniosek Sądu drugiej instancji, że wartość świadczenia C. przewyższała w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez tę spółkę.

Nie ulega również wątpliwości, że wszystkie czynności w postaci zapłaty zostały dokonane w ciągu roku przed dniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, skoro zgodnie z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi wniosek taki został złożony 28 grudnia 2012 r., a pierwszej wypłaty dokonano po 6 lutego 2012 r. Podkreślić przy tym należy, że nie ma tu zastosowania krótszy, sześćmiesięczny termin, o którym mowa w art. 127 ust. 3 Prawa upadłościowego. Przepis ten stanowi regulację szczególną w stosunku do art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego i przesądza, że bezskuteczne są zabezpieczenie i zapłata długu niewymagalnego, niezależnie od tego, czy spełnione zostają przesłanki z ustępu pierwszego, tj. niezależnie od odpłatności czynności. Artykuł 127 ust. 3 Prawa upadłościowego nie prowadzi natomiast do skrócenia terminu z ustępu pierwszego, jeżeli spełnione są przesłanki bezskuteczności czynności prawnej określone w ustępie pierwszym.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 505 pkt 4 k.c. w związku z art. 96 Prawa upadłościowego, w którym skarżący kwestionuje to, że jego oświadczenie o potrąceniu było spóźnione. W tej mierze zarówno Sąd Okręgowy, jak i obecnie Sąd Najwyższy, były związane stanowiskiem zajętym w wyroku Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r., III CSK 170/17, zgodnie z którym, jeżeli wierzyciel upadłego uzyskał wiedzę o tym, że jest dłużnikiem upadłego po zgłoszeniu wierzytelności, oświadczenie o potrąceniu powinien złożyć niezwłocznie. Z zestawienia dat otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty (21 maja 2014 r.) oraz wysłania oświadczenia o potrąceniu (18 września 2015 r.) wynika jednoznacznie, że kryterium niezwłoczności nie zostało spełnione. Skarżący powołuje się wprawdzie na oświadczenie o potrąceniu złożone wcześniej, bo w odpowiedzi na pozew, jednak ani fakt złożenia takiego oświadczenia, ani okoliczności pozwalające na ocenę przesłanek jego skuteczności (dotyczy to zwłaszcza upoważnienia

pełnomocników procesowych, odpowiednio, do składania i odbierania oświadczeń materialnoprawnych) nie były przedmiotem ustaleń Sądów *meriti*. Co więcej, odpowiedź na pozew w niniejszej sprawie wpłynęła do Sądu Rejonowego 3 sierpnia 2015 r. Nawet gdyby w tym samym dniu otrzymał ją uprawniony przedstawiciel powoda, nie można przyjąć, że nastąpiło to niezwłocznie po 21 maja 2014 r. Bez znaczenia jest przy tym akcentowany przez skarżącego fakt, że potrącenie nastąpiło przy pierwszej czynności procesowej. Zgodnie z wykładnią przyjętą w wyroku Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r. oświadczenie o potrąceniu powinno zostać złożone niezwłocznie po uzyskaniu informacji o istnieniu długu, do czego nie jest niezbędne wytoczenie powództwa o zapłatę. Pozwany powinien złożyć oświadczenie poza procesem, przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie.

Nie do końca zrozumiały, jest zarzut odnoszący się do odsetek za opóźnienie. Na podstawie art. 481 § 1 k.c. na rzecz powoda zasądzono odsetki za opóźnienie od 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym za cały ten okres odsetki mają charakter odsetek za opóźnienie, a nie odsetek kapitałowych, jak twierdzi skarżący. Zgodnie ze zmienionym art. 481 § 2 k.c., w braku odmiennej umowy, od 1 stycznia 2016 r. z tytułu opóźnienia należą się odsetki ustawowe za opóźnienia, a nie – jak wcześniej – odsetki ustawowe. Niezrozumiałe jest twierdzenie, że wobec upływu terminu przedawnienia powodowi należą się odsetki jedynie za ostatnie trzy lata przed dniem wyrokowania. Żądanie zapłaty odsetek było objęte pozvem od chwili jego wniesienia, więc wytoczenie powództwa przerwało bieg terminu przedawnienia. Podkreślić zresztą należy ponownie, że zarzut przedawnienia – także w odniesieniu do odsetek – nigdy nie został podniesiony.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutom naruszenia art. 170 Prawa bankowego. Zgodnie z ustępem pierwszym tego przepisu wykonywanie czynności bankowych bez zezwolenia nie stanowi podstawy do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat ani innego wynagrodzenia. Już z wykładni gramatycznej art. 170 ust. 1 Prawa bankowego *prima facie* nasuwa się wniosek, że chodzi o pobieranie świadczeń przez ten podmiot, który narusza zakaz dokonywania czynności bankowych bez zezwolenia, a nie przez jego kontrahenta. Przyznać należy jednak, że wykładnia przeciwna nie byłaby całkowicie wykluczona, gdyż można

przyjąć, że czynność bankowa nieuprawnionego jest także podstawą pobierania wynagrodzenia przez drugą stronę.

Jeżeli jednak nawet przyjąć, że wykładnia językowa nie prowadzi do całkowicie jednoznacznych rezultatów, to istniejące wątpliwości całkowicie usuwa wykładnia funkcjonalna, w świetle której nie powinno ulegać wątpliwości, że rolą art. 170 Prawa bankowego jest sankcjonowanie podmiotu naruszającego zakaz ustawowy. Dotknięty sankcją nie powinien być zaś jego kontrahent, który w wielu przypadkach sam jest pokrzywdzony naruszeniem zakazu i z reguły nie ma świadomości, że do naruszenia doszło. Wniosku tego nie zmienia sformułowanie art. 170 ust. 2 Prawa bankowego, zgodnie z którym zobowiązany do zwrotu oprocentowania, prowizji, opłaty lub innego wynagrodzenia za czynności bankowe wykonywane bez zezwolenia jest ten, kto je otrzymał. Przepis ten stanowi jedynie dopełnienie ustępu pierwszego, gdyż kreuje odpowiednie roszczenie – odrębne od roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Nie rozszerza on jednak zakresu podmiotowego zakazu pobierania odpowiednich opłat i wynagrodzeń.

Uznanie, że wykładnia art. 170 Prawa bankowego przyjęta w zaskarżonym orzeczeniu była błędna, gdyż przepis ten ustanawia zakaz pobierania wynagrodzenia tylko przez tego, kto dokonuje czynności bankowej bez zezwolenia, a nie przez jego kontrahenta, nie ma wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, gdyż dochodzone roszczenie znajduje wystarczającą podstawę w art. 127 ust. 1 w zw. z art. 134 Prawa upadłościowego.

W związku z tym na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

